Dziś Sport i wychowanie fizyczne

Cena egz. 10 gr.

K...er Zachodni

»ISKRA«

ROK XXVII | Poniedziałek 13 lipca 1936 r. | Nr. 189

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Porozumienie pomiędzy Austrją i Niemcami

Niemcy wyrzekły się aneksji Austrji

WIEDEŃ, 12.7. (tel. wł.) W sobotę wieczorem ogłoszono drogą radja urzędowy tekst umowy zawartej między **rządami austrjackim i niemieckim w sprawie normalizacji stosunku obu krajów. W myśl tej umowy Rzesza uznaje suwerenność państwa austrjackiego i zobowiązuje się nie mieszać w jej stosunki wewnętrzne.** Austrja natomiast oświadcza, że jest świadoma konsekwencji wynikających z faktu przynależności do etnicznego i kulturalnego kręgu niemieckiego. Przynależność ta nie dotyka jednak obowiązków, ciążących na Austrji tytułu uczestnictwa w t. zw. protokułach rzymskich, mających na celu podtrzymanie i wzmocnienie obopólne **przyjaznych stosunków sąsiedzkich.**

Po odczytaniu tekstu ugody wygłosił kanclerz Schuschnigg mowę, w której dał wyraz zadowoleniu, że **wreszcie zwyciężyła idea wspólnoty łączącej dwa bratnie narody i że spełniła się wola ś. p. kanclerza Dollfus-a, którego nieustannem dażeniem było do jaknaj ściślejszej łączności między wielkiem państwem Niemieckiem a niemiecką Austrją.** Austrja jako samodzielne państwo niemieckie, jest najlepszą gwarancją europejskiego pokoju, któremu służyć jest jednem z wielkich zadań rządu austrjackiego.

Dlatego też pozostaje niezmiennym stosunek Austrji do Ligi Narodów, jak niezmienną pozostaje podstawa austrjackiej polityki zagranicznej, znajdującej swój wyraz w protokułach rzymskich. Ale także podstawa polityki wewnętrznej nie uległa zmianie, podstawą tą jest t. zw. front ojczysty, w którym miejsce znajdą wszyscy, a więc także i austrjaccy narodowi socjaliści, o ile stoją na gruncie austrjackiej niezależności państwowej.

Przyspieszeniu działania wewnętrznej konsolidacji i pacyfikacji służyć będzie ogłoszenie politycznej amnestji.

Na końcu swej mowy kanclerz wyraził nadzieję, że zawarty dziś układ między Austrją a Rzeszą przyczyni się do wzmocnienia węzłów gospodarczych i kulturalnych między obu państwami.

Po mowie kanclerza odczytano również drogą radja urzędowy komentarz do układu austrjacko-niemieckiego, w którym ponownie podkreślono, że kanclerz Hitler w sposób wyłączający wszelką niejasność lub dwuznaczność zobowiązał się:

1) nie mieszać się do spraw Austrji ani Austrji nie anektować, ani też jej nie przyłączać do Niemiec, i

2) ugoda między obu państwami doszła do skutku na zasadzie najzupełniejszego równouprawnienia i wzajemnego respektowania wewnętrznego ustroju.

Również w sobotę o godz. 21-ej min. Goebbels odczytał deklarację rządu niemieckiego, której tekst pokrywa się z deklaracją rządu austrjackiego.

WRAŻENIE W BERLINIE

BERLIN, 12.7. Ogłoszenie deklaracji niemiecko-austrjackiej wywołało w Berlinie silne wrażenie. Liczono się wprawdzie już od szeregu dni, że w sprawie austrjackiej nastąpią ze strony Rzeszy pewne zasadnicze pociągnięcia, nie przypuszczano jednak ogólnie, że nastąpiło to w tej formie. To też w kołach dyplomatycznych i prasowych Berlina komentują obszernie ogólną deklarację.

W Berlinie wyrażają opinję, że w stosunku do **deklaracji niemiecko-austrjackiej Rzym był czynnikiem decydującym.**

Porozumienie austrjacko-niemieckie **stanowi wielki sukces polityki Mussoliniego, który usunął główną przeszkodę na drodze porozumienia z Berlinem.**

„Wiekowa przyjaźń polsko-francuska"

Amb. Łukasiewicz u Prez. Lebruna

PARYŻ, 12.7. (tel. wł.) W sobotę w południe nowy ambasador Rzeczypospolitej Polskiej Juljan Łukasiewicz wręczył prezydentowi republiki Lebrunowi listy uwierzytelniające, o czem już donosiliśmy.

Opublikowane w prasie teksty przemówień prezydenta republiki francuskiej i ambasadora Polski, wywarły tu wrażenie dodatnie.

W tutejszych kołach politycznych szczególnie korzystne wrażenie wywołał silny akcent ze strony polskiej na **wiekową przyjaźń francusko-polską i na jej niezmienną ciągłość.** Dobre wrażenie w kołach zbliżonych do rządu francuskiego wywołało zapewnienie p. Łukasiewicza o **wierności Polski dla ducha paktu Ligi Narodów, oraz dla zobowiązań międzynarodowych Polski.**

Bez zwykłej w takich razach rezerwy dyplomatycznej, mówił pan prezydent Lebrun, podkreślając radość swą z powodu **„niezmiennego przywiązania narodu polskiego do długoletniej tradycji przyjaźni francusko-polskiej".**

Przyjaźń narodu polskiego jest szczególnie cenna dla Francji — dodał prezydent Lebrun i zakończył — że nie wątpi, iż **szlachetny naród polski ma na sercu wierne dotrzymanie swych zobowiązań międzynarodowych.**

700 śmiertelnych wypadków

wskutek upałów w Ameryce

NOWY JORK, 12.7. — **Upały trwają** bez przerwy.

W okolicach dotkniętych suszą ziemia jest tak rozpalona, że woda po największej ulewie natychmiast paruje nie wpływając na zmniejszenie temperatury.

Liczba śmiertelnych ofiar upałów doszła do 700.

Krwawe zajścia w Walencji

Zamachowcy opanowali radjostację

MADRYT, 12.7. — Dziś wybuchły w Walencji krwawe rozruchy antyfaszystowskie.

W czasie dokonywania zamachu na radjostację w Walencji kilka osób odniosło rany, z czego dwie osoby zmarło.

Zamachowcy opanowali radjostację, rozbrajając policję, a następnie ogłosili deklarację antyfaszystowską.

Przybyłe posiłki policyjne aresztowały 50 osób.

Akty sabotażu w Palestynie

4 Arabów zostało zabitych

LONDYN, 12.7. Z Jerozolimy donoszą: Na północ od Nablus wydarzyły się nowe **napady bandyckie.**

Pomiędzy Nablus a Jenin autobus z pasażerami był ostrzeliwany przez Arabów. Szofer stracił panowanie nad kierownicą i autobus stoczył się z nasypu.

Jedna osoba zginęła na miejscu, 5 zaś jest ciężko rannych. M. in. odniósł obrażenia policjant angielski.

Natychmiast wysłano pościg za Arabami, sprawcami napadu. Wywiązała się strzelanina, podczas której 4 Arabów zostało zabitych a jeden dostał się do niewoli.

Autobus jadący w kierunku północnym był również ostrzeliwany przez Arabów w pobliżu Jenin. Straż autobusu zdołała jednakże odeprzeć napad.

ROZPORZĄDZENIE

o Funduszu Obrony Narodowej

„Dziennik Ustaw" z 11 bm. ogłasza rozporządzenie ministra spraw wojskowych w sprawie wykonania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o Funduszu Obrony Narodowej.

Na podstawie tego rozporządzenia Funduszem Obrony Narodowej administruje minister spraw wojskowych — przy pomocy wyznaczonych przez siebie organów wojskowych. Wpływy na rzecz tego Funduszu będą przyjmowane przez Bank Polski, państwowe instytucje i kasy państwowe na rachunki otwierane na zlecenie ministra spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem skarbu.

Na rzecz Funduszu Obrony Narodowej będą zaliczane wszystkie wpływy oraz wszystkie dochody, uzyskane z administrowania tym Funduszem.

O zbędności nieruchomości dla potrzeb wojska i potrzebie przeznaczenia ich na sprzedaż, celem zasilenia Funduszu Obrony Narodowej — rozstrzyga minister spraw wojskowych na podstawie dyrektyw Generalnego Inspektora Sił Zrojnych. Również na podstawie dyrektyw Inspektora Sił Zbrojnych minister spraw wojskowych ustala plan użycia Funduszu Obrony Narodowej.

Z Funduszu Obrony Narodowej można dokonywać wydatków wyłącznie na zwiększenie zasobów i inwestycje w zakresie obrony Państwa zgodnie z ustalonym planem jego użycia.

Nie może on być natomiast użyty na pokrycie wydatków objętych budżetem wojska.

O zmianę ordynacji

WYBORCZEJ

WARSZAWA, 12.7. (tel. wł.) W kołach politycznych mówi się, że sprawa zmiany ordynacji wyborczej znajdzie się wkrótce na porządku dziennym. Z obecnej ordynacji nie jest zadowolony nikt. Nawet obecni posłowie, którzy wprawdzie nie tęsknią do wyborów, z niepokojem myślą o tem, w jakiby sposób zwiększyć swoje szanse ponownego wyboru.

Koła sanacyjne są naogół zgodne co do 8 zasad nowej reformy: 1) zwiększenie liczby posłów, 2) dopuszczenia zgłaszania kandydatów przez obywateli 3) umożliwienia list ogólno-polskich.

20 miesięcy więzienia

ZA ZAMACHY BOMBOWE

POZNAŃ, 12.7 (Tel. wł.) W sobotę Sąd okręgowy ogłosił wyrok w procesie 49 członków Stron. Narodowego, oskarżonych o zamachy bombowe.

Wszyscy oskarżeni zostali uznani winni zarzuconych im przestępstw i skazani zostali na 20 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Aresztowani zostali odstawieni do więzienia w Lesznie.

Straszna śmierć

NA ROGACH BYKA

POZNAŃ, 12.7. (tel. wł.) W Liszkowie w pow. Inowrocławskim robotnik Wincenty Mąka udał się z pastuchem Werczerem na łąkę, na której pasło się stado bydła w ilości 80 sztuk.

Gdy Mąka usiłował złapać cielaka, podniósł się olbrzymi byk-stadnik, który leżał w szałasie i ruszył na niego.

Robotnik bezskutecznie starał się ratować ucieczką, byk jednak dogonił go **powalił na ziemię i wbił mu rogi w tułów, tak, że wyszły na wierzch wnętrzności.**

Zanim nadeszła zaalarmowana przez Werczera pomoc, Mąka skonał.

4.920.000 ludności

LICZY PARYŻ

PARYŻ, 12.7. Według wyniku spisu ludności w departamencie Sekwany, Paryż liczy obecnie 2.800.000 mieszkańców. Przedmieścia Paryża 2.120.000

Sprawa wielkiej wagi

„Warszawski Dziennik Narodowy" na tle ostatnich procesów, oraz sprawy tajemniczej śmierci w areszcie policyjnym J. Turmandta, z której usiłowano uczynić samobójstwo — wskazuje na to, że

„sekcja zwłok zmarłego zaprzeczyła stanowczo wersji samobójstwa, ujawniła natomiast fakt barbarzyńskiego znęcania się **nad aresztowanym, zgniecenia mu klatki piersiowej, połamania kończyn i zadania wielkiej rany".**

Po przytoczeniu wiadomości, iż

„**brat zmarłego inż. Turmandt z Polskiego Radja,** domaga się od prokuratora aresztowania wszystkich policjantów obecnych na posterunku w Jeziornej i Konstancinie"

dziennik dochodzi do takich wniosków:

„**Należy o niej pisać (tj. o sprawie bicia)** nietylko w obronie poszkodowanych, nietylko w obronie honoru uczciwych policjantów **przed tymi, którzy plamią im mundury, ale przedewszystkiem w interesie państwa, gdyż pozycja władz bezpieczeństwa w opinji jest dla tego państwa sprawą wielkiej wagi.**

Prokuratura przeto i **wyższe władze bezpieczeństwa** powinny zwrócić baczniejszą uwagę na te głosy, które rozbrzmiewają na wszystkich niemal procesach, na te fakty o których czytamy w dziennikach i jak najprędzej zagoić tę ranę, jaka się jątrzy naszym organizmie państwowym".

Uwagi „Warsz. Dzien. Nar." nie są pozbawione słuszności.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ — CZĘSTOCHOWA

AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBR. BĘDZIN

Adres sekretarjatu:
H. Gwóźdź, Będzin, ul. Cynkowa 13

(Dalszy ciąg Komunikatu Wydziału Gier i Dyscypliny nr. 19 z dnia 6.7 rb).

3) Podaje się do wiadomości tabelkę rozgrywek klasy „B":

I-sza podgrupa

Klub	gier	bramki zd.	bramki str.	punkty zd.	punkty str.	miejs.
Kat. Stow. Mł.	12	42	9	20	4	I
Czarni	12	37	26	16	8	II
Sosnowiec	12	35	20	15	9	III
Zew	12	31	23	15	9	IV
Placówka	12	28	29	11	13	V
Brygada	12	17	32	5	19	VI
Samson	12	11	57	2	22	VII

Mistrzostwo w klasie „B" rundy jesienno-wiosennej 1935-36 roku I-szej podgrupy zdobyło Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej w Niwce.

II-go podgrupa

Klub	gier	bramki zd.	bramki str.	punkty zd.	punkty str.	miejs.
Cynkownia	14	29	10	21	7	I
Saturn	14	38	14	19	9	II
Dąbrowa	14	33	17	19	9	III
T. U. R.	14	30	19	19	9	IV
Orzeł Bobr.	14	26	28	14	14	V
Cyklon	14	15	36	10	18	VI
Gwiazda Będz.	14	6	42	4	24	VII
Orlęta	14	5	37	4	24	VIII

Wszystkie zawody z rundy wiosennej RKS „Orlęta" zweryfikowano w-o 3:0 i 2 pkty dla klubów z tej racji, że Orlęta wycofały się z rozgrywek i skreślony został z członków rundy wiosennej.

Mistrzostwo w klasie „B" rundy jesienno-wiosennej 1935-36 roku w II-ej podgrupie zdobyło TKS „Cynkownia" w Będzinie.

4) Spowodu skreślenia z listy członków P. Z. P. N. klubów klasy „B" Ruch Sosnowiec i Orlęta Dąbrowa Górnicza, stan klasy B zmniejszył się o 2 kluby.

Wobec powyższego dla dopełnienia tej klasy zarządza się uzupełnienie tejże, przez utworzenie nowej grupy składającej się z klubów zajmujących obecnie w tabeli (zmniejszonej o dwa kluby) ostatnie miejsca w podgrupach tj. ŻKS „Samson" i RSWF „Gwiazda" Będzin, oraz dwu wicemistrzów klasy C I i II podgrupy. Kluby te rozegrają nowe zawody o wejście względnie pozostanie w klasie B z tem, że pierwsze dwa kluby zajmujące w tych rozgrywkach pierwsze dwa miejsca wchodzą do klasy „B", pozostałe dwa kluby do kl. C.

5) Zweryfikowano zawody o mistrzostwo klasy „C":

I-sza podgrupa

26.4 rb. DKS—Jaworznik 3:0 i 2 pkty dla DKS — walkower, Jaworznik zrezygnował z rozgrywek.

3.5 rb. Jaworznik—Sokół 0:3 i 2 pkty dla Sokoła — walkower j. w., Jedność — Mars 2:2 i po 1 pkcie dla obu klubów.

17.5 rb. Jaworznik — Jedność 0:3 i 2 pkty dla Jedności — walkower jak wyżej.

24.5 rb. DKS—NadBrynica 3:0 i 2 pkty dla DKS, Jaworznik—Strzelec 0:3 i 2 pkty dla Strzelca — walkower j. w.

31.5 rb Bałtyk—Mars 1:1 i po 1 pkcie dla obu klubów, Victorja — Jaworznik 3:0 i 2 pkty dla Victorji — walkower j. w.

7.6 rb. Jaworznik—Saturn II 0:3 i 2 pkty dla Saturna — walkower j. w.

14.6 rb. Bałtyk — Jaworznik 3:0 i 2 pkty dla Bałtyku — walkower j. w., Saturn II — Victorja 3:0 i 2 pkty dla Saturna — walkower Victorja niestawiła się do zawodów.

II-ga podgrupa

26.4 rb TUR—Gwiazda 0:3 i 2 pkty dla Gwiazdy — walkower, Tur nierozgrywał zawodów i zawieszony w prawach członka.

3.5 Nordja—TUR 3:0 i 2 pkty dla Nordji—walkower j. w.; Kazimierz — Zew II 3:0 i 2 pkty dla Kazimierza — walkower zgodnie z § 92 i § 76d post. PZPN

10.5 rb. KS Zw. Strzelecki — KSM II 3:0 i 2 pkty dla KS Zw. Strzeleckiego — walkower zgodnie z § 76d i 84 post. PZPN; TUR — Kazimierz 0:3 i 2 pkty dla Kazimierza — walkower jak wyżej

6) Podaje się do wiadomości klubom, że W. G i D. akceptował wydane zarządzenie klubu TUR w Gołonogu i zatwierdził wymiar kary przez tenże klub, mianowicie: a) Frymusa Walerjana — dożywotnią dyskwalifikację za uprawianie zawodostwa, żadając wynagrodzenia za mecz po 5 zł.; b) Trytkę Włodzimierza, kapitana drużyny, za wejście w porozumienie z przedstawicielami TKS „Cynkownia" w sprawie zawodów mistrzowskich.

7) Podaje się do wiadomości TS „Dąbrowa", że WGiD pismo ich z dnia 10.6 36 r. załatwił odmownie, uznając słuszność wymierzonej kary, zgodnie z postanowieniami PZPN.

8) Podaje się do wiadomości KS „Solvay" Grodziec, że WGiD nieuwzględnił ich pisma z dnia 16.6 36 r. L. 91-36 i ukarał ich klub grzywną zł. 15 zgodnie z § 122a post. PZPN, za wstawienie do zawodów dnia 14.6 36 r. wykluczonego gracza z zawodów 31.5 36 r. Sitkę Edmunda.

Przewodniczący: (—) M. Rluszcz.

Sekretarz: (—) J. Kościuch.

Dalszy ciąg Komunikatu w numerze jutrzejszym.

Dwa zwycięstwa
polskiej drużyny olimpijskiej

W sobotę odbył się oczekiwany z dużem zaciekawieniem mecz piłkarski pomiędzy olimpijską drużyną polską, a wiedeńską drużyną austrjacką Wacker

Mecz ten doznał nieprzewidzianych przeszkód atmosferycznych, które w pierwszej części zmusiły do dwukrotnego przerwania meczu, a zaraz z początkiem drugiej połowy zmusiły mecz do całkowitego przerwania, gdyż z powodu wielkiej ulewy na boisku Pogoni potworzyły się bajora, które nie pozwoliły na dokończenie gry.

Pierwszą bramkę strzela w 26-minucie Peterek nie do obrony. W chwilę potem Peterek znów przedłuża strzał jednakże bramkarz austrjacki broni.

Ostateczny rezultat ustala w 44-minucie Peterek, strzelając drugą bramkę.

Z powodu burzy gra zostaje przerwana. Olimpijczycy wykazali dużo wygrania w chwili potencji strzałowej a szczególnie Peterek i Piec w ataku w pomocy wyróżnili się: Dytko i Kotlarczyk II, obrona niezbyt pewna. Wasiewicz bardzo pracowity.

Wczoraj na stadjonie sportowym w Wielkich Hajdukach odbył się drugi mecz piłkarski pomiędzy wiedeńską drużyną Wacker a polską drużyną olimpijską. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 3:1.

Bramki strzelili: God, Góra i Peterek.

Publiczności 3 tysiące.

CKS.—RKS. Zagłębie
2:3 (1:2)

Wczoraj o godz. 11-ej przed południem na stadjonie w Dąbrowie odbył się mecz pomiędzy CKS. a RKS. Zagłębie.

CKS. pomimo ambitnej gry uległ zasłużenie gospodarzom. Drużyna nie wykorzystała całego szeregu murowanych pozycyj.

W drugiej połowie gra na wysokim poziomie technicznym, jednakże nerwowa i ostra.

Bramki dla CKS. strzelił: Bogucki, jedna samobójcza.

Dla RKS. Zagłębie: Banasik, Skubek i Cahaj.

Sędziował dobrze p. Grabowski.

Zainteresowanie zawodami b. duże.

Przedmecz rezerw 0:1 dla RKS. Zagłębie. Bramki strzelił: Grabiński.

CKS. sprawił zawód swoim zwolennikom.

Noji mistrzem Anglji
w biegu na 6 mil ang.

Zawodnik polski Noji zdobył I miejsce w biegu na 6 mil angielskich — (9.656 m.) i ustanowił nowy rekord angielski w czasie 29:43,4, o pięć metrów przed Anglikami Burnsem i Pottsem o czem już donosiliśmy. Niespodziankę sprawił ogólny faworyt angielski Eaton, który w tym biegu zawiódł.

W ten sposób Noji zdobył tytuł mistrza Anglji. Czas osiągnięty przez polskiego zawodnika jest lepszy o 8 sek. od rekordu Anglji, a o 7 sek gorszy od rekordu świata, ustanowionego przez Nurmiego.

Przebieg tej interesującej konkurencji był następujący: Na pierwszej mili Noji prowadzi cały czas, potem zwolnił nieco tempo, biegnąc przez dłuższy czas niezwykle regularnie na trzeciem a później na czwartem miejscu. Przed ostatniem okrążeniem Noji wybiega na drugie miejsce, tuż za Anglikiem Burnsem. Na 200 m. przed metą Noji rozpoczął finisz, wyprzedzając Burnsa i przychodząc do mety pierwszy w doskonałej formie.

Burns zajął drugie miejsce, mając czas gorszy od zwycięzcy o półtorej sekundy. Trzecie miejsce zajął Anglik Potts.

Dzięki zwycięstwu Noji zdobył puhar Anglji, który zostanie mu wręczony jutro w czasie uroczystego zakończenia mistrzostw.

KUCHARSKI ZAJĄŁ 3-CIE MIEJSCE

W drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych Anglji rozegrano m. in. finał w biegu na 880 jardów, w którym startował Kucharski.

Tym razem jednak biegaczowi polskiemu towarzyszył pech, gdyż nie zdołał on powtórzyć swego sukcesu z dnia poprzedniego, zajmując trzecie miejsce po Anglikach Powellu i Henley'u.

W biegu zwyciężył Powell w czasie 1:54,7, drugie miejsce zajął Henley o yard w tyle, trzecie Kucharski, o dalsze pół yarda w tyle.

Zieliński (Warszawa) zdobył mistrzostwo
w ogólnopolskich wyścigach kolarskich

W niedzielnym wyścigu kolarskim o szosowe mistrzostwo Polski w Poznaniu startowało 47 uczestników. Ogólna długość trasy wynosiła 180 km.

Do półmetku w Śrzeli pierwszy dojechał Starzyński. Krótko po minięciu półmetku zaczął padać rzęsisty deszcz, który trwał do samego końca biegu. Wycofało się 7 uczestników.

Wyniki są następujące: 1) Zieliński (Cięcie Warszawa) 5:51,49 godz. 2) Olecki (Warszawa) 5:51.49,2, 2) Kluj (Poznań), 4) Starzyński (Warszawa). 5) Kapiak (Warszawa), 6) Kiełbasa.

Wyścig ukończyło 27 kolarzy. Organizacja wzorowa.

Albo sport—albo papierosy

Korzystając z zawodów lekkoatletycznych, urządzanych co roku w Aldershot w Anglji, badacz T. F. Kennedy przeprowadzał tam badania w celu przekonania się jaki wpływ wywiera palenie na wytrwałość biegaczy. Rezultaty są następujące:

Przez dziesięć lat obserwował on dwa tysiące ludzi, biorących udział w biegach.

Osoby obserwowane podzielił on na trzy kategorje, a mianowicie: na dużo palących, na średnio palących i na niepalących.

Rezultat jego badań był następujący na pierwszych 10 biegaczy, którzy dolecieli do mety, większa część należała do niepalących, za dużo palących było najmniej bo zaledwie 6 proc. Spośród ostatnich 16 biegaczy natomiast większa część należała do namiętnych palaczy, z czego można wywnioskować, że palenie niekorzystnie wpływa na wytrwałość człowieka.

Weźcie sobie to pod uwagę. Młodzi przyjaciele i wiedźcie, że albo sport — albo papierosy. Jedno z drugiem pogodzić się nie da.

KRONIKA SPORTOWA

UNJA — BOGUCICE 3:2

Przedmecz TS. Unja II — Czarni 3:5

23 PAL. — SOSNOWIEC 4:1

KS. Solvay — TS. Zagłębianka 2:1

Bramki dla Solvay'u strzelili: Adamski i Majcherczyk.

O MISTRZOSTWO KL. C.

KS. Strzelec (Będzin) — TS. Victoria (Łagisza) 3:0.

KS. Strzelec (Sosnowiec) — TS. Tur

Mecz nie odbył się spowodu niestawienia się KS. Strzelec, wobec czego TS. Tur uzyskał walcower.

Zawody lekkoatletyczne w Czeladzi

W ub. sobotę odbyły się w Czeladzi zawody lekkoatletyczne, które nie zostały skończone z powodu burzy.

Rozegrano tylko pięć konkurencji.

Zwyciężył Sokół (Czeladź) nad Sokołem (Siemianowice) w stosunku — 35:25 punktów.

Rozgrywki tenisowe

Wczoraj w Czeladzi odbył się mecz tenisowy pomiędzy klubem tenisowym Młodzieży w Czeladzi, a klubem Młodzieży z Siemianowic, zakończony zwycięstwem klubu z Czeladzi w stosunku 5:1. Mecz został przerwany z powodu deszczu.

PIERWSZE MECZE O WEJŚCIE DO LIGI PAŃSTWOWEJ

Skoda (Warszawa) — ŁTSG. (Łódź) 1:1 (1:1). Wynik odpowiada przebiegowi gry. Bramki dla Łodzian: Voigt, dla Skody — Paluch.

Wilimowskiego ukarano
6-TYG. DYSKWALIFIKACJĄ

Zarząd Ligi rozpatrywał w piątek wieczorem głośną sprawę zarzutów przeciwko graczom KS. Ruch (Hajduki) o czem kilkakrotnie pisaliśmy.

Na posiedzenie przybyli delegaci Ruchu inspektor Gettler i p. Wieczorek, którzy byli przesłuchiwani przez zarząd. Wysłuchano obszernego sprawozdania członków specjalnej komisji Ligi pp. Drewniaka i Bergtala, którzy zapoznali zebranych z wynikami dochodzeń w Katowicach i Krakowie.

Po dłuższej dyskusji zarząd uchwalił ukarać zawodnika Wilimowskiego 6-tygodniową dyskwalifikacją za czyny sprzeczne z interesami Ligi i niesumienne złożenie zeznań. Ukarano także gracza Kurka dwuletnią dyskwalifikacją za działalność na szkodę klubu i Ligi przez świadome rozgłaszanie fałszywych wiadomości, szkodzących klubowi i kłamliwe składania zeznań.

Najazd 30.000 aut
NA BERLIN

Komitet organizacyjny XI Olimpjady w Berlinie liczy się z napływem 30.000 aut, autobusów do miasta w czasie igrzysk. Ponieważ nie ma mowy, aby w mieście znalazło się 30.000 boksów automobilowych, przeto otwarte będą specjalne place garażowe w bezpośredniem sąsiedztwie garażów, na których będzie mogło znaleźć miejsce kilkanaście tysięcy aut. Place te będą miały wykwalifikowany personel wartowniczy. Na rogach ulic wylotowych Berlina ustawione zostaną posterunki pilotów na motocyklach, których zadaniem będzie wskazywanie drogi do garażów cudzoziemskim gościom oraz pilotowanie ich do wyznaczonych im kwater.

O DMUCHANIU

— Wie pan, jaka jest różnica między trąbą a pieprzem?

— Nie.

— No to niech pan dmuchnie w jedno i w drugie.

MIASTO-OGRÓD ŻARKI

Letniskowa miejscowość z piękną przyszłością

Żarki, dnia 10 lipca.

Pono modnem stało się Bukowno. Zagłębiowska brać przepełnia pociągi, spiesząc ku tej oazie, co w niedalekiej przyszłości ma się stać kąpieliskiem kilku powiatów, lecz myślę, że poważną konkurencję tej osadzie stwarza nowopowstające miasto parcel: Miasto-Ogród Żarki, za Myszkowem.

Przyjeżdżamy. Lokomotywa z ciężkiem sapnięciem ulgi zatrzymuje się przed dużą tablicą „Miasto-Ogród", a z wagonów, w gorączkowym pośpiechu, bo pociąg stoi tylko minutę, wysypują się roje pasażerów, zaś oknami fruwają paczki, pakunki i przebogate w swej oryginalności sprzęty harcerzy, którzy właśnie przyjechali tu z Sosnowca, na dwutygodniowy odpoczynek. Już na peronie ich nie willegjanturą. Panie w pyjamach, w plażowych kapeluszach i pod pstremi parasoleczkami, spacerują, zawsze i wszędzie niepomijające sposobności pokazania swych wrac i niezaprzeczonego wdzięku, a tuż za ogrodzeniem dworcowem, wśród rzeki piachu, ułożono asfaltowy chodnik, wiodący wgłąb miłego osiedla. Idąc, mija się co chwila, zdążających do kąpieli letników, a wśród sosnowego lasu przezierają ładne, przeważnie drewniane wille, niektóre dopiero na wykończeniu, inne już zamieszkałe. Na obejściu i w podwórzach każdego domu stoją w grupkach lub pojedyńczo sosenki, bo sprzedawcy działek zastrzegli sobie, by budujący się trzebił tylko te drzewa, których wycięcie konieczne jest dla zyskania miejsca pod fundamenty, pozostałe zaś mają być nieoknięte. Tym sposobem zalesienie terenu ponosi minimalne straty.

Osiedle rozbudowuje się szybko, zawdzięczając to uznaniu przez komisję ministerjalną, wartości zdrowotnych okolicy i... wodzie. Woda — ten magnes dla zakurzonych i wysuszonych mieszczuchów, znajduje się tu w bezpiecznym, niegłębokim stawie, rocznie szlamowanym. Zasilane bezustannie świeżym dopływem czystego strumienia, kąpielisko, pozwala z całą ufnością nurkować pluszczącym się tu bezustannie letnikom, a małe bobasy, napełniające wrzaskiem przybrzeżną płyć i plażę — czepiają się po przyjacielsku krążących po tafli stawu kajaków.

A co najważniejsze, co zdało mi się wprost nieprawdopodobnem i wprawiło mnie w nabożne zdumienie, to brak żydów. Można spokojnie ułożyć się na piasku, nie szukając miejsca, na którem by przed chwilą nie wylegiwała się jaka wykarmionowana Bajgla czy Mosiuś i nie usłyszy się nigdzie ich „słowiczego" żargonu. Podobno miejscowa ludność dość niedwuznacznie opowiedziała się przed dwu laty za „wyzlamowaniem" terenu, przyczem kilku „szmondaków" zostało tkliwie pogłaskanych i od tej pory można śmiało wdychać żywiczną woń sosen bez obawy, że zachłyśnie się człek swędem prażonego bobru, czy nieśmiertelnej cebuli.

Jedno tylko, co nie pozwala odwiedzić wszystkim tego czarownego zakątku, to brak jakichkolwiek ułatwień ze strony Dyrekcji kolei. Bilet z Sosnowca kosztuje 3 zł. 10 gr., cóż więc dziwnego, że przeciętnie zamożny zagłębiak dobrze się namyśli, nim wyda na przyjemną wycieczkę 6 zł. z groszami za sam przejazd. Dlaczego to np. na Śląsku krążą różne wycieczkowe, turystyczne, specjalne pociągi, któremi za opłatą 4 czy 3 zł. jeździ się do różnych Żywców czy Węgierskich Górek, mając prawo powrotu po 7 dniach, a u nas zimą i latem pasażer płaci słono za bilet, nie mając nawet możności odpowiednio potem wykorzystać poniesionego wydatku. Byłby czas pomyśleć i u nas o uruchomieniu dodatkowych, popularnych pociągów ze specjalną taryfą do takich Żarek, Bukowna czy Sławkowa, bo byłaby stąd przyjemność dla wycieczkowiczów i sama wreszcie PKP więcejby na tem zyskała gotówkowo.

Sezon w pełni — sprawa „na stole", więc może znajdzie się jaka Liga Popierania Turystyki Krajowej i pchnie ja na odpowiednie tory.

Chichot.

Urząd górniczy powstanie
w Maczkach

W sferach górniczych Zagłębia Dąbrowskiego przyjęto z zadowoleniem wiadomość o mającem nastąpić kreowaniu urzędu górniczego w Maczkach.

Sprawa ta jest już przez władze zadecydowana. Będzie to miało duże znaczenie dla przemysłu Zagłębia Dąbrowskiego, dotychczas bowiem sytuacja była tego rodzaju, że urząd górniczy sosnowiecki z siedzibą w Dąbrowie Górniczej, obejmował zachodnią część woj. kieleckiego, natomiast pozostała część województwa z południową i środkową częścią pow. będzińskiego oraz pow. chrzanowski i Wieliczka należały pod względem górniczym do kompetencji urzędu górniczego w Krakowie.

Obecnie siedziba tego urzędu mieścić się będzie w Maczkach, ze względu na centralne położenie tej miejscowości w stosunku do wymienionych ośrodków przemysłowych.

W sprawie tej bawił w tych dniach w Maczkach prezes Wyższego Urzędu Górniczego z Krakowa, p. Dąbkiewicz i wicestarosta Kurcz, celem wyboru odpowiedniego lokalu dla urzędu górniczego.



KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

13 Poniedziałek	Dziś Małgorzaty jutro Bonawentury Wschód słońca 3 m. 47. Zachód „ 19 m. 52.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „ .adczyni Libanu".
PALACE: I „Nieśmiertelne melodje", II „Srebrne ostrogi".

—oo—

ODSZKODOWANIE OD PRACODAWCY NALEŻY DO MAJĄTKU SPADKOWEGO. Sąd Najwyższy orzekł, że w wypadku gdy osoba uprawniona do odszkodowania od pracodawcy nie podejmie do chwili swej śmierci należnych do tego czasu rat odszkodowania, raty te stają się majątkiem spadkowym.

Prawo do wytoczenia sprawy o wypłacenie tej należności służy tylko osobom, które w sposób przepisany prawem uzasadnią swe pretensje do dziedziczenia po zmarłym.

× **MIĘDZYNARODOWY TYDZIEŃ KOBIET.** W wielkiej sali Akademji Umiejętności w Budapeszcie odbyło się pod przewodnictwem arcyksiężny Anny uroczyste otwarcie zebrania 200 delegatek ze wszystkich krajów świata, przybyłych na t. zw. węgierski tydzień kobiet.

× **WYLOSOWANE BONY FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.** Urząd długów państwa komunikuje, że dn. 9 lipca 1936 r. wylosowano do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. 404, 6564, 6534, 15888, 22681 27221, 21648.

Jedyny występ
STEFANA JARACZA

Największy artysta polski doby współczesnej Stefan Jaracz wystąpi w dniu 16 bm. w sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu wraz ze swą znakomitą partnerką Stanisławą Perzanowską w sztuce W. O. Somina „Zamach".

Będzie to zarazem jedyny występ stołecznego Teatru Ateneum. Zainteresowanie przedstawieniem kolosalne.

—xx—

× **RUCH POCZTOWY i TELEGRAFICZNY.** Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w okresie pierwszych pięciu miesięcy rb. wysłano z ważniejszych miast Polski 221.117 tys. przesyłek listowych zwykłych, 5.581 tys. poleconych 2.683 tys. listów wartościowych i paczek 69.510 tys. dzienników i czasopism, oraz 687 tys. telegramów. W tym samym okresie nadeszło do ważniejszych miast — 140.109 tys. przesyłek listowych zwykłych, 6.178 tys. poleconych, 1.904 tys. listów wartościowych i paczek, 9.639 tys. dzienników i czasopism, oraz 749 tys. telegramów. Suma wpłaconych przekazów telegraficznych wyniosła 201.1 milj. zł., wypłaconych 185.5 milj. złotych.

Krwawa bójka
W SOSNOWCU

Wczoraj w godzinach wieczornych wynikła bójka na ulicy Ostrogórskiej w Sosnowcu, w czasie której kilka osób zostało poranionych.

Rannych odwieziono do szpitala.

Policja aresztowała sprawców zajścia.

Szczegóły podamy w numerze jutrzejszym.

PROGRAM RADJOWY

PONIEDZIAŁEK 13 LIPCA

6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.03 Muzyka poranna. 6.38 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wyjątki z operetek (płyty). 12.55 Chwilka społeczna 13.15 Wiązanki (płyty). 14.18 Wiadomości giełdowe. 15.30 Lekcja języka polskiego. 15.45 „W co się będziemy bawili" — transmisja z ogródka dziecięcego w Wilnie. 16.00 Koncert w wykonaniu orkiestry Filharmonji warszawskiej z Ciechocinka. 16.45 „Wakacje bez wyjazdu" pogadanka. 17.00 Koncert w wyk. Czesława Peresona—sopran, Seweryna Śnieckowskiego—obój i Ignacego Rosenbauma—fortepian. 17.30 Koncert Tow. mandolinistów „Kaskada". 17.50 „Myśliwska prawda" pogadanka. 18.00 Skrzynka ogólna. 18.10 „Przy czarnej kawie" audycja pogodna. 18.35 Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja strzelecka. 19.30 Stare tańce w wykonaniu Stefana Schleichkorna—altówka i Heleny Landanówny—fortepian. 19.55 „Album starych wiedeńskich dokówek" lekka audycja muzyczna w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego w wykonaniu orkiestry i zespołu. 20.30 „Pod urokiem Prowancji" feljeton. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert wieczorny z udziałem Mieczysława Saleckiego i małej orkiestry P.R. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert orkiestry marynarki wojennej z Gdyni.

Kostjumy do podróży



1) Bronzowa spódniczka z gładkiej wełny. Krótki kieszowy w tyle przedłużony żakiecik z bronzowej satyny w biały rzucik. Jako przybranie biały żabot z organdi.
2) Kostjumik z wełnianej angory w modnym kolorze, guziki w dwóch rzędach, pasek skórzany, do tego trzyćwierciowy płaszcz z modnego tweedu, szerokie rewersy, duże kieszenie.

TO NIE ONA

— Franciszko, czy moja żona już jest w domu?

— Nie, panie doktorze! Ta pegra... już wyszła!

„Pałace mrówek"

Pewna firma budowlana w Ameryce wypuściła ostatnio na rynek „pałace mrówek", które są minjaturowemi przekrojami mrowisk i służyć mają jako modele we wszystkich szkołach budownictwa i inżynierji. Przy pomocy tych „pałaców mrówek" przyszli inżynierowie mają się zapoznawać z jedną z najbardziej zadziwiających konstrukcji, jaką jest niewątpliwie mrowisko.

„Pałac mrówki" składa się z dwóch szyb szklanych, położonych równolegle i oprawionych w drewniane ramy. Pomiędzy szybami znajduje się przekrój mrowiska w ten sposób umieszczony, iż poprzez szkło można zobaczyć dokładnie tunele i wszystkie szczegóły budowli. Obserwować można również życie mrówek, widzieć jak pracują, karmią larwy, grzebią zmarłe towarzyszki na specjalnych terenach itp. Cena „pałacu mrówek" wynosi 5 dolarów. Cieszą się one wielkim popytem i nabywane są zarówno przez szkoły budownictwa, jak i szkoły powszechne i średnie dla celów pedagogicznych.

KAZANIA
DLA ZAKOCHANYCH

Proboszcz parafji Leeds w Anglji wpadł na ciekawy pomysł. Pewnego dnia ogłosił on z ambony i w prasie wezwanie do wszystkich zakochanych swej parafji, by w oznaczonym dniu stawili się w kościele, gdzie ma im wiele ciekawych rzeczy do powiedzenia. Plakaty rozlepione na wszystkich słupach ogłoszeniowych podały dokładnie dzień i godzinę nauki.

W kościele zjawiło się 160 par, kandydujących do stanu małżeńskiego. Ksiądz mówił podniośle o warościach małżeństwa, mówił tak przekonywująco, że nazajutrz 57 par zgłosiło się o udzielenie ślubu. A reszta? Reszta wolała się rozmyśleć. Raj małżeński odmalowany przez proboszcza, był dla nich za mało pociągający.

10 kilometrów nici
NA JEDNĄ PARĘ POŃCZOCH

Elegantki, szczycące się cienkiemi jak pajęczyna pończochami jedwabnemi, nie domyślają się zapewne, iż na jedną tylko pończochę jedwabną potrzeba aż 5000 metrów najcieńszej nici jedwabnej. A zatem na jedną parę pończoch potrzeba 10 kilometrów jedwabiu. Jedwabnik oplątuje nicią swój kokon w czasie 3 dni, tworząc nić, mierzącą przeciętnie od 350 do 500 metrów. Aby móc utkać parę pończoch, trzeba zatem najprzód zaprząc do pracy mniejwięcej 25 jedwabników.

NIC DZIWNEGO

— Małżonkowie Niemann żyją podobno ze sobą jak pies z kotem?
— Nic dziwnego! On jest matematykiem a ona nieobliczalną kobietą!

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

TAPCZAN duży do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 4, u dozorcy. 3968

LOKALE

MIESZKANIE 3-ch pokojowe z wszelkiemi wygodami od 1 sierpnia do wynajęcia. Wiadomość: Małachowskiego 22. 4062

LETNISKA

PORONIN pokoje z utrzymaniem pięciorazowem z pościelą dziennie zł. 3.50. Domek nowy położony wysoko pomiędzy łąkami. „Wierchy" Gutowa 4045

ZAKOPANE pensjonat Borek Jagiellońska, blisko plaża, zarząd — właściciel Szczepanych, w pokojach bieżąca woda ciepła i zimna, duży ogród, ceny umiarkowane. 3940

Różne

ROZDZIELNIA DZIENNIKÓW i tygodników w Zawierciu Jakóba Piasecki ego przy ulicy 3-go Maja 29 poleca wyroby tytoniowe, weksle, znaczki pocztowe i stemplowe karty widoków z Zawiercia oraz przyjmuje ogłoszenia i zamówienia na prenumeratę „Kurjera Zachodniego". 4005

RENE JEANNE

„Okręt śmierci"

Adaptacja Karola Forda

67

— Czrezwyczajka poleciła mi wyjaśnić tę całą sprawę. Dzięki odkryciu pana i fotografji znalezionej przy mężu pani, zdołałem wreszcie — nie będę opowiadał, w jaki sposób, gdyż to nie ma żadnego znaczenia—odnaleźć panią i odkryć A. D. Gesellschaft. Odnowiednie kroki u władz Rzeszy wystarczyłyby, aby zamknąć waszą fabrykę, wówczas jednak nie dowiedzielibyśmy się tego wszystkiego, co wiedzieć pragniemy.

„Proszę mi złożyć plan waszej działalności kontrrewolucyjnej oraz wzór gazu, który produkujecie, a obiecuję solennie uwolnić pani męża i odstawić go do granicy polskiej".

— Możesz sobie wyobrazić, z jakiem oburzeniem odrzuciłam tę niecną propozycję. Wtedy sowiecki szpieg oświadczył mi najspokojniej w świecie:

„— Odmowa pani nie dziwi mnie bynajmniej. Oczekiwałem właśnie takiego postawienia sprawy. Ponieważ jednak nie mamy czasu do stracenia i nie chcemy karmić tygodniami więźnia, którego wina została udowodniona, i który na nic nam się nie przyda, oto ostatnia decyzja, jaką powziąłem: jutro o godzinie czwartej popołudniu oczekiwać będę pani w Ogrodzie Zoologicznym, przy dużym basenie. Będzie mogła pani tam przyjść i wręczyć mi wszystkie dokumenty, które wymieniłem.

„Będę czekał do godziny piątej: jeśli jednak punktualnie o piątej pani nie będzie na miejscu, nic na świecie nie zdoła męża pani uchronić od losu, jaki mu jest przeznaczony. Domyśla się pani chyba, że skazany jest na śmierć. Egzekucja ma się odbyć jutro o godzinie siódmej wieczorem. Tylko mój telefon przed szóstą może odwołać wykonanie wyroku. A zatelefonuję jedynie w wypadku wręczenia mi żądanych dokumentów!..."

Rzuciłam mu się do nóg. Odepchnął mnie brutalnie i wyszedł, powtarzając:

„— A więc jutro przed godziną piątą!"

Sonia osunęła się na poręcz fotelu.

— Biedna moja Soniu! — szepnął lotnik, chwytając ją za ręce.

Ale piękna Rosjanka wyprostowała się dumnie:

— Nie, Stani, nie czas teraz na żale! Należy działać, nie tracąc ani chwili czasu. Tylko ty jeden możesz mnie uratować. Gdybym opowiedziała to wszystko moim przyjaciołom, jestem przekonana, że kazaliby mi poświęcić życie Sergjusza dla dobra Sprawy. Drżę na samą myśl, że może ten wysłannik Czeki poszedł już do któregoś z nich... Z drugiej strony nie może ich przecież zdradzić... Co począć, Stani, co począć?!...

Drżącemi i rozpalonemi rękoma chwyciła młodzieńca za ramiona i spoglądała mu prosto w oczy swym jasnym wzrokiem.

Hyczewski odwrócił głowę i długo milczał. Czyż naprawdę było możliwe, aby ta przygoda, której dał się porwać niemal radośnie miała tak tragiczne rozwiązanie?

Czyż możliwe było, aby ta kobieta, która przez tyle dni zajmowała wszystkie jego myśli, nie przeczuwając nawet, czem była dla niego, aby ona właśnie miała paść ofiarą tak potwornej machinacji? Stał się jej mimowolnym wspólnikiem, to prawda, ale teraz, kiedy zwracała się do niego w swej bezsilności, prosząc go pomoc, gdyż on jeden może jej coś poradzić, nie miał prawa jej opuścić!...

Jego świętym obowiązkiem było poczynić wszelkie starania, aby wyrwać ją z tej okropnej sytuacji.

Wstał, przeszedł się kilka razy po pokoju, poczem wracając do Soni, która nie uczyniła żadnego ruchu, rzekł:

— Powiedziałaś mi, że masz się spotkać z tym wysłannikiem..

— Tak. Jutro o czwartej przy dużym basenie w Ogrodzie Zoologicznym...

(D. c. n.)

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy do... się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA: REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI